

## Etyka biblijna – status metodologiczny

Jeśli etyka jest dyscypliną filozoficzną zajmującą się wartościami moralnymi, to jak wobec niej sytuuje się „etyka biblijna”? W jakim stopniu uzasadniony jest zwrot „etyka biblijna”?

### 1. Etyka, etos, moralność – problem terminologiczny

Słowo „etyka” wywodzi się od greckiego terminu *ethos*. Greka zna dwa pierwotne znaczenia tego słowa. Ethos znaczy więc zwyczaj, obyczaj, przyzwyczajenie. Ale ethos to również stałe miejsce zamieszkania, taka przestrzeń życiowa, w której wszelka istota żyjąca może stawać się sobą: czuć się swojsko i bezpiecznie, rozwijać się oraz przynosić owoce. Inaczej: ethos to domostwo. Z czasem to drugie znaczenie uległo metamorfozie i słowo ethos nabrało znaczenia stałego sposobu postępowania, zwłaszcza odniesienia do ludzi. W ten sposób zbliżyło się ono do pierwszego znaczenia terminu ethos jako zwyczaju.

Pierwsze systematyczne dzieło z zakresu etyki – *Etyka nikomachejska* Arystotelesa (†322 przed Chr.) – nie jest jednak nauką o obyczajach, lecz nauką o charakterze. Ethos znaczy bowiem w czasach Arystotelesa nie tylko obyczaj, ale również to, z czego obyczaj wyrasta, a więc charakter. Przedmiotem etyki u Arystotelesa jest zatem charakter i to, co tworzy ten charakter, tzn. cnota (gr. *arete* = cnota). Cyceon (†43 po Chr.), tłumacząc Arystotelesa na łacinę, przełożył słowo *ethikos* (dotyczący charakteru) terminem *moralis* (łac. *mos* = zwyczaj). Stąd dzisiaj używamy obydwóch tych terminów synonimicznie. Stąd też mówi się: „problemy etyczne” lub „problemy moralne”, „postępowanie etyczne” lub „postępowanie moralne”. W mowie potocznej używamy też zamiennie słów: „etyka” i „moralność”, mając na myśli zespół poglądów na temat postępowania oraz ogół sposobów postępowania panujących w danym czasie, charakterystycznych dla pewnej klasy itp. (J. Galarowicz). W tym sensie używa się zamiennie wyrażen „moralność drobnomieszczańska” lub „etyka drobnomieszczańska”, „moralność chrześcijańska” lub „etyka chrześcijańska” itp.

W języku filozoficznym dokonuje się jednak rozgraniczenia między etyką a moralnością. Moralność w sensie ścisłym to przekonania etyczne (oceny) i sposoby postępowania etycznego danej społeczności lub poszczególnych jej przedstawicieli. Synonimem „moralności” jest często dziś stosowany termin ethos (lub etos). Mówi się więc o etosie rycerskim, etosie nauczycielskim itp.

Badaniem moralności, etosem zajmują się nauki o moralności takie, jak historia moralności (jakie normy ludzie uważali za słuszne i w jaki sposób postępowali w różnych okresach dziejów), psychologia moralności (jakie są motywy przyjęcia takiej a nie innej moralności), socjologia moralności (jakie grupy społeczne, zawodowe itp. wyznają określony typ moralności). Niekiedy naukę o moralności określa się jako etykę opisową.

Od moralności (etosu) i od nauki o moralności należy odróżnić etykę w sensie ścisłym (J. Galarowicz). Definiuje się ją jako „teorię powinności moralnej lub moralnej wartości postępowania” (T. Styczeń). Albo podobnie: „Etyka jest to nauka filozoficzna, która ustala moralne podstawy i reguły ludzkiego działania przy pomocy wrodzonych człowiekowi zdolności poznawczych” (T. Ślipko). Często myśląc o etyce w sensie ścisłym używa się wyrażenia „etyka normatywna”. W przeciwieństwie bowiem do etyki opisowej, która opisuje, jak ludzie postępują, etyka normatywna ustala normy, czyli mówi o tym, w jaki sposób powinno się postępować.

## **2. Teologia moralna a etyka biblijna**

Pytanie o status „etyki biblijnej” musi uwzględnić kwestię teologii moralnej, która sama w sobie nie powinna być utożsamiana z etyką. Etyka bowiem szuka uzasadnienia powinności moralnej w naturalnych podstawach, druga odwołuje się również do wiary i Objawienia. Jak zatem w tym kontekście widzieć „etykę biblijną”?

### **2.1. Specyfika teologii moralnej a etyki biblijnej**

Nie ulega wątpliwości, że teologia moralna, którą można by określić jako próbę całościowej strukturyzacji i systematycznego pogłębienia indywidualnego i społecznego wymiaru działania moralnego w perspektywie wiary (M. Machinek), nie może abstrahować od Pisma Świętego. Specyfika teologii moralnej polega na tym, że swoje poszukiwania prowadzi ona znacznie bliżej codziennych dylematów moralnych osób wierzących, niż czynią to inne dziedziny teologii. By mogła spełnić swoje zadanie, teologia moralna musi wykazać się podwójną wiernością: z jednej strony będzie to wierność objawionej wizji człowieka i jego postępowania moralnego, a z drugiej – wierność konkretnemu współczesnemu człowiekowi z jego pytaniami moralnymi. Teologia moralna powinna stać się pomostem między wiarą a rozumem, między teorią a praktyką, między poznaniem i doświadczeniem (K. Demmer). Z tego powodu teologia moralna nie może zamknąć się tylko na moralności objawionej w Biblii, ale musi się też otwierać na dane nauk empirycznych.

W tym kontekście Pismo Święte pozostaje wciąż zasadniczym źródłem dla teologii moralnej i jej argumentacji. Jednakże Biblia nie stanowi zbioru gotowych odpowiedzi na problemy moralne. Nie jest ona zbiorem pojedynczych autorytatywnych tekstów, lecz stanowi normę i formę życia wspólnoty wierzących. Słowo Boże zawarte jest w słowie ludzkim, stąd musi zostać dopiero odczytane i niejako wydobyte z tekstu. Teologia katolicka, podkreślając moc zobowiązującą Pisma Świętego, odnosi się z dużym dystansem do prób automatycznego i bezrefleksyjnego traktowania pojedynczych tekstów biblijnych jako wypowiedzi zaopatrzonej w Boski autorytet.

Porównując Pismo Święte ze starożytnymi klasycznymi dziełami etyki, np. z *Etyką nikomachejską* Arystotelesa, zauważa się, że Biblia już od strony formalnej nie stanowi traktatu o

moralności, ani nie zawiera zwartego i kompletnego systemu etycznego. W tym kontekście za problematyczne należy uznać wyrażenia w rodzaju „etyka Biblii”. Raczej należałoby mówić o etosie biblijnym, moralności biblijnej, biblijnych podstawach etyki czy też tematyce moralnej w Biblii. Pojęcia „etyka Biblii” bądź „etyka biblijna” mają oczywiście swój sens, jednak odnoszą się raczej do próby rekonstrukcji podstawowych idei i ocen moralnych oraz uporządkowania obecnych w Biblii szczegółowych wskazań i norm według założonego klucza i w ramach osobnego schematu, który zawsze będzie naznaczony mentalnością i punktem widzenia jego autora. Nie ulega wątpliwości, że biblijne pouczenia moralne nie obejmują całości zagadnień moralnych. Biblia po prostu milczy w wielu kwestiach moralnych, które dla współczesnego człowieka są istotne. Nierzadko stwierdzenia normatywne mają tu charakter wypowiedzi okazyjnych lub zawarte są w innych, czasem nienormatywnych formach literackich. Bardzo mocny impuls moralny zawierają np. przypowieści Jezusa, jednak będzie to raczej forma etyki narratywnej niż normatywnej.

### **3. Biblijne kryteria dla refleksji etycznej (moralnej)**

M. Machinek, „Miejsce egzegezy biblijnej w metodologii teologiczno-moralnej. Uwagi na marginesie dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej *Biblia a moralność*”, w: B. Marzec (red.), *Biblia a moralność. Wokół dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego*, Kraków 2010, 27-32.

Wydaje się, że istotniejsze od pytania o aktualność szczegółowych norm moralnych w Biblii jest pytanie o ogólne, „metaetyczne” kryteria biblijne. Zawierają one fundamentalne przesłanki, decydujące o specyfice biblijnej moralności.

#### **3.1. Moralność jako obdarowanie i wezwanie (wymiar antropologiczny)**

Podstawowym elementem każdej refleksji etycznej, od której będzie zależał jej kształt i której konsekwencje będą sięgały aż do szczegółowych norm moralnych, jest koncepcja człowieka. W Biblii jest ona ściśle związana z obrazem Boga i relacją do Niego. Stąd punktem wyjścia każdego modelu moralności objawionej będą zawsze zawarte w Księdze Rodzaju opowiadania o stworzeniu. Prawda o stworzeniu człowieka z miłości nie wyczerpuje się w jednorazowym akcie stwórczym, ale zostaje uwydatniona w ciągle na nowo podejmowanej inicjatywie Stwórcy, zmierzającej do przywrócenia człowiekowi jego pierwotnej godności. Starotestamentalne nakazy i zakazy moralne stają się w pełni zrozumiałe dopiero w kontekście idei przymierza, którego inicjatywa leży całkowicie po stronie Boga. To On zaprasza człowieka do szczególnej relacji ze sobą i podejmuje ją ciągle na nowo, gdy człowiek w swoim postępowaniu okazuje się nie dorastać do Bożych wymagań. Nakaz moralny wypływa z zawartego z Bogiem przymierza i jest owocem związanej z

nim łaski. Kiedy analizuje się strukturę Dekalogu w jego różnorodnych biblijnych wersjach, można dostrzec, że zestaw apodyktycznych nakazów etycznych jest zawsze poprzedzony preambułą. Jest ona nie tylko autoprezentacją Boskiego Prawodawcy, ale przesłaniem o Jego uprzedzającym działaniu zbawczym. Bóg wyprowadza z niewoli, dopiero później daje przykazania, a nie odwrotnie. Innymi słowy, przykazania nie są warunkiem udzielenia Bożego daru (jego otrzymanie byłoby wtedy nagrodą za dobre postępowanie), ale wiarygodnym wyrazem przyjęcia darmowej łaski i środkiem zapobiegającym jej utracie. Stąd oskarżenia o formalizm etyczny kierowane pod adresem moralności Starego Testamentu są bezpodstawne i opierają się na słyconej jego interpretacji, której egzemplifikacją była krytykowana przez Jezusa postawa niektórych faryzeuszów i uczonych w Piśmie.

Ewangelie ostatecznie i nieodwołalnie negują rozumienie zobowiązania moralnego wyłącznie pod kątem formalnego posłuszeństwa katalogowi norm. Moralność chrześcijańska nie jest w pierwszym rzędzie moralnością nakazaną, ale umożliwioną. U jej podstaw nie stoi nakaz osiągnięcia moralnej doskonałości własnym wysiłkiem i ascezą, które miałyby dopiero zasłużyć na Bożą łaskawość, ale niezasłużony i darmowy dar odkupieńczej miłości Bożej. Zanim chrześcijanie zostają wezwani i zobowiązani do czynienia dobra, głoszona jest im Dobra Nowina: imperatyw moralności jest poprzedzony indyktywem zbawienia. W skondensowany sposób wyraża to sformułowanie św. Pawła: „Chrystus bowiem umarł za nas jako za grzeszników w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni” (Rz 5, 6). Nie umniejsza to rangi postępowania moralnego, ale uwydatnia jego znaczenie: stanowi ono odpowiedź na zbawcze działanie Boga i weryfikację autentyczności decyzji przyjęcia przez człowieka zbawczego dzieła Chrystusa. Moralność chrześcijańska ma zatem charakter responsoryczny.

Wskazując na podstawowe znaczenie biblijnej antropologii, należy podkreślić, że nie wyczerpuje się ona w zarysowaniu teoretycznej koncepcji człowieka. Kulminacją biblijnej antropologii jest prawda o Wcieleniu Syna Bożego. Osoba i nauczanie Jezusa Chrystusa stanowią miarodajny punkt odniesienia dla każdej teologicznej refleksji o istocie człowieczeństwa.

### **3.2. Osoba Chrystusa jako podstawowa norma moralności chrześcijańskiej (wymiar chrystocentryczny)**

Chrystocentryzm refleksji teologiczno-moralnej stanowi jej podstawę i zwornik. W klasyczny sposób wyraził to Bernard Haering: „Normą, centrum i celem chrześcijańskiej teologii moralnej jest Chrystus. Prawo chrześcijan to nic innego jak osoba Jezusa Chrystusa”. Paralelnie do podejścia kanonicznego, o którym dyskutuje współczesna egzegeza, również teologia moralna nie będzie zainteresowana jedynie zagadnieniami szczegółowymi, np. pochodzeniem, względnie zapożyczeniem norm i wskazań moralnych z pogańskiego otoczenia, ale istotne będzie dla niej

przede wszystkim „centrum Pisma”, które stanowi życie i zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa. To właśnie ono będzie też stanowiło podstawowe kryterium interpretacyjne moralności biblijnej. Przesłanie moralne Starego Testamentu nie może być wprawdzie uznane po prostu za przestarzałe i nieobowiązujące, ale jednak konieczna jest jego releksja dokonana w świetle wydarzenia Chrystusa i doświadczenia wiary wspólnot nowotestamentalnych. Życie moralne chrześcijanina będzie miało zawsze charakter naśladowania Chrystusa, przy czym nie chodzi o naśladowanie słów i gestów, ale o stopniowe stawanie się w myśleniu i działaniu „synem w Synu”. Jezusowe oceny etyczne zachowują swoją autorytatywną moc, jednak równie istotna jest Jezusowa relacja z Ojcem. Osoba Jezusa w całości Jego życia i zbawczej śmierci będzie zatem kluczowym punktem odniesienia dla moralności chrześcijańskiej. W ten sposób chrystologia staje się punktem szczytowym antropologii chrześcijańskiej i tym samym zasadniczym elementem konstrukcyjnym moralności objawionej.

### **3.3. Moralność w świetle „eschatologicznego zastrzeżenia” (wymiar eschatologiczny)**

Radykalizm moralności biblijnej (szczególnie nowotestamentalnej) nie jest podyktowany bezpośrednią bliskością kresu dziejów, jakoby miała ona być jedynie „moralnością tymczasową”, przewidzianą na krótki okres czasu do Paruzji. Mimo to jednak nosi ona wyraźny rys eschatologiczny, odróżniający ją od każdej laickiej etyki. Krótkie Markowe streszczenie przepowiadania Jezusa, wyrażone słowami: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,15) wskazuje wyraźnie na nagłą potrzebę dokonania egzystencjalnego zwrotu, by nie zaprzepaścić Bożego zbawczego działania wobec człowieka. Mamy tutaj do czynienia ze zdynamizowaniem powinności etycznej. Do etycznego imperatywu czynienia dobra, dostępnego dla każdego prawego sumienia, dochodzi tu jeszcze usilne przynaglenie, by czynić je tu i teraz. Perspektywa eschatologiczna dokonuje także daleko idącej weryfikacji hierarchii wartości, której przykładem są nowotestamentalne katalogi cnót i wad. Pod wpływem najważniejszego przykazania miłości Boga i bliźniego następuje wyakcentowanie pewnych postaw i podporządkowanie innych temu zasadniczemu imperatywowi. Wreszcie perspektywa eschatologiczna dokonuje relatywizacji wartości doczesnych. Wobec obietnicy ostatecznego spełnienia i konieczności zmierzania ku niemu, wszystkie wartości doczesne, a nawet samo życie cielesne, mają drugorzędny charakter i nigdy nie mogą pretendować do rangi wartości absolutnych. Jak to trafnie wyraził św. Paweł, chrześcijanie to ludzie, „którzy używają tego świata tak, jakby z niego nie korzystali” (por. 1 Kor 7,31a).

### **3.4. Moralność chrześcijańska jako forma życia Kościoła (wymiar eklezjalny)**

Wszelkie normatywne odczytywanie Pisma Świętego nie może abstrahować od wspólnoty Kościoła. Nie ma wśród ksiąg biblijnych ani jednej, która nie zakładałaby wspólnoty ludzi wierzących jako środowiska swego powstania. Ale także Biblia jako całość bazuje na potwierdzeniu kanoniczności przez autorytet Kościoła nauczającego. Pismo Święte zawiera słowo objawiającego się Boga, ale stanowi też ostateczną miarę i punkt odniesienia dla Kościoła, decydujący na zawsze o jego tożsamości. Stąd każda interpretacja Biblii, również ta, która dokonuje się w ramach teologii moralnej czy etyki biblijnej, rodzi się w łonie Kościoła, w oparciu o żywą Tradycję. Kościół jest wspólnotą wspominającą i uobecniającą zbawcze działanie Boże, ale i wspólnotą rozumiejącą i interpretującą w świetle tego działania aktualne wyzwania moralne. Jest wreszcie wspólnotą wprowadzającą odczytane powinności w życie oraz weryfikującą codzienną praktykę i sposób życia swoich członków. Teologia moralna sięga zatem do Biblii, zawsze uwzględniając perspektywę doświadczenia moralnego całych pokoleń chrześcijan, historię rozumienia moralnych wyzwań oraz autorytatywne rozstrzygnięcia Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

### **4. Potrzeba hermeneutyki etosu biblijnego**

Nie brak opinii, że znaczenie Biblii dla refleksji etycznej wyczerpuje się na płaszczyźnie pewnych teologicznych motywacji. Rola Pisma Świętego ograniczałaby się wtedy do dostarczenia „horyzontu” dla moralności, bez znaczącego wpływu na konkretne treściowe imperatywy. Pogląd taki sformułował już Rudolf Bultmann, zdaniem którego Jezus nie oczekiwał posłuszeństwa wobec swoich konkretnych rozstrzygnięć i nakazów, a pragnął jedynie radykalnego posłuszeństwa Bogu w oczekiwaniu nadchodzącego królestwa Bożego, pozostawiając jego konkretny kształt decyzji człowieka. Mielibyśmy tu zatem do czynienia z radykalnie indywidualistyczną, teologicznie motywowaną etyką sytuacyjną. Konkretnie biblijne normy moralne byłyby jedynie uzależnioną od czasu i miejsca (a więc już nieobowiązującą) eksplikacją wiary w Chrystusa. Oznaczałoby to, że przy poszukiwaniu rozwiązań konkretnych dylematów moralnych współczesności Biblia w ogóle nie musiałaby i nie mogłaby być uwzględniona.

Jednak postępowanie wspólnot nowotestamentalnych stawia taki pogląd pod znakiem zapytania. Już samo gromadzenie zbiorów wypowiedzi i mów Jezusa, które zgodnie z powszechną opinią egzegetów stoi u początku czterech kanonicznych Ewangelii, dokonywało się z wyraźnie katechetycznym zamiarem. Chodziło nie tylko o udokumentowanie wydarzeń z życia Jezusa i ich teologiczną interpretację, ale także o gromadzenie autorytatywnych pouczeń i rozstrzygnięć odnoszących się do sposobu życia chrześcijan. Ostateczna postać, jaką przyjęły niektóre pouczenia Jezusa, wskazuje na ich normatywne znaczenie. Tak też wykorzystuje wypowiedzi Jezusa Paweł,

dla którego „słowo Pana” dotyczące jakiejś kwestii, w rozstrzygający i ostateczny sposób kończy spór i domaga się posłuszeństwa (por. np. odpowiedź Pawła na pytanie wspólnoty korynckiej dotyczące rozvodu w 1 Kor 7,10-11).

By sformułować wniosek o aktualności konkretnych biblijnych norm moralnych, muszą one przejść wielokrotny „filtr hermeneutyczny”, zanim zostanie określona ich moc zobowiązująca, gdyż sam fakt, że jakaś wypowiedź zawarta jest w tekstach biblijnych nie oznacza automatycznie, że jest zawarta w Objawieniu. Właśnie w tej pracy teologia moralna będzie obficie korzystała z wkładu egzegezy i teologii biblijnej, który pomoże w ustaleniu charakteru literackiego pouczenia moralnego, ale także w określeniu rangi danej normy w różnych księgach biblijnych. Egzegeza pozwoli tym samym zbadać rozwój świadomości moralnej w samej Biblii. Przykładem może być ocena moralna zemsty. Możemy tu zaobserwować wzrost świadomości moralnej, poczynawszy od prób ograniczenia zemsty (zasada „oko za oko, ząb za ząb” [Wj 21,24] miała właśnie taki cel), poprzez powierzenie zemsty Bogu, by jej samemu nie wymierzać (tzw. „psalmy złorzeczące”), aż po całkowite wyrzeczenie się zemsty i przemocy, modlitwę za prześladowców, a nawet Jezusowy nakaz miłości nieprzyjaciół, którego eksplikacją jest stwierdzenie Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 21). Praca egzegetyczna pozwoli także na określenie stopnia powiązania danej normy z kulturą i czasami.

W efekcie będzie można określić, czy pojedyncze wypowiedzi Biblii dotyczące moralności mają charakter prowokacyjnego apelu (np. wezwanie Jezusa do wyłupienia oka, jeśliby miało stać się przyczyną zgorzenia – Mt 5, 29), pewnego zasadniczego nastawienia czy postawy, która ma stać się celem pracy nad sobą, czy są ogólnym pouczeniem o charakterze parenetycznym, czy też ściśle określoną normą domagającą się literalnego zastosowania (np. zakaz rozvodu). Wśród konkretnych pouczeń moralnych Biblii znajdują się zasady i normy, którym trzeba będzie przyznać wysoki stopień mocy zobowiązującej i rangę ponadczasowych reguł postępowania, decydujących o tożsamości chrześcijan w niechrześcijańskim świecie. Wiele konkretnych norm będzie jednak tak dalece powiązanych z ówczesną kulturą i świadomością moralną, że nie będzie można ich przestrzegać dosłownie, ograniczając się do ich aproksymatywnego spełnienia. Będzie ono polegało na wydobyciu i realizacji stojących za nimi, istotnych wartości moralnych.

Konkretne normy moralności zawarte w Biblii mogą, poza swoją treścią, jeszcze w inny sposób okazać się istotne dla współczesnej refleksji teologiczno-moralnej. Pokazują one bowiem sposób argumentacji autorów natchnionych przy poszukiwaniu odpowiedzi na dylematy moralne ówczesnych wspólnot chrześcijańskich. Nawet, jeżeli zapisany w Biblii wynik tych poszukiwań miałby się okazać ściśle związany z ówczesną kulturą i tym samym już dziś w sensie dosłownym niezobowiązujący, to wiążący dla współczesnej refleksji teologiczno-moralnej może się okazać sposób argumentacji i motywacje, jakimi kierują się biblijni autorzy. W ten sposób wypowiedzi

Biblii mogą stać się modelami znajdowania odpowiedzi na pytania dotyczące konkretnych moralnych zagadnień naszych czasów. W tym kierunku idzie Papieska Komisja Biblijna, która wskazuje dwa kryteria podstawowe (zgodność z biblijną wizją ludzkiej istoty; zgodność z przykładem Jezusa) oraz sześć szczegółowych (zbieżność; przeciwstawienie; postęp; wymiar wspólnotowy; celowość; rozróżnienie) dla refleksji nad współczesnymi problemami moralnymi.

Powyższe uwagi dotyczące korzystania z Biblii w refleksji etyczno-moralnej muszą zostać uzupełnione o jeszcze jeden aspekt. Chociaż niektórych radykalnych norm zawartych w Nowym Testamencie nie można uczynić normami generalnymi obowiązującymi wszystkich wierzących, to jednak mogą one stać się silnym i jak najbardziej zobowiązującym wezwaniem moralnym dla jednostek. Stąd teologia moralna może jedynie określić ramy postępowania moralnego, jakiego domaga się od wierzących Pismo Święte, ale miara tego postępowania będzie już związana z osobistą odpowiedzialnością każdego chrześcijanina. Jak pokazuje historia chrześcijańskiej duchowości, pojedyncze moralne apele i imperatywy zawarte w Biblii mogą być wypełniane w różnym stopniu, zależnie od osobistego życiowego powołania. Do tej kwestii powróci się w dyskusji na obowiązywalnością dzisiaj Jezusowego Kazania na górze.